

UROCZYSTOŚĆ NAJŚW. CIAŁA I KRWI CHRYSYUSA – 7 VI 2007 (C)

Pobożność Eucharystyczna dzisiaj

„Jeśliby kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki, a chlebem, który Ja mu dam, jest ciało moje za życie świata” (J 6,51).

Dzisiejszą uroczystość Bożego Ciała obchodzimy w dziesiątą rocznicę 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbył się we Wrocławiu z udziałem Sługi Bożego Jana Pawła II. Fakt ten stanowi wielkie wyróżnienie dla stolicy Dolnego Śląska i metropolii wrocławskiej. Dla uczczenia tej rocznicy przybędzie do Wrocławia z Rzymu kard. Arinze. W uroczystość Bożego Ciała oddajemy cześć Panu Jezusowi ukrytemu w Najświętszym Sakramencie. Uroczystość Bożego Ciała wyrosła z pobożności eucharystycznej sięgającej czasów Wieczernika. W czasie procesji eucharystycznej do czterech ołtarzy będziemy jednocześnie czcić czterech Ewangelistów, którzy opisali najważniejsze wydarzenia z życia Jezusa Chrystusa, a nade wszystko Jego śmierć i zmartwychwstanie. Eucharystia jest fundamentem, na którym trzeba budować dom naszej wiary, który się nigdy nie zawali, gdyż został zbudowany na Chrystusie, który zmartwychwstał. Nie przemogą go żadne huragany dziejowe. W kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu na tabernakulum widnieje napis „resurexit” – zmartwychwstał. Słowo to wyraża istotę chrześcijaństwa. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, nie byłoby Kościoła i nie sprawowano by Eucharystii.

Chrześcijaństwo poprzez Eucharystię uczy sztuki godziwego życia, wskazuje na potrzebę budowania jedności w rodzinie, w parafii, która jest wspólnotą rodzin.

Z inspiracji pobożności eucharystycznej narodziły się uniwersytety, szpitale, domy opieki społecznej i szkolnictwa. Inne religie, choć mają pewne osiągnięcia w dziedzinie sztuki, nie mogą się poszczycić takimi osiągnięciami w dziedzinie opieki społecznej jak chrześcijaństwo. Ewangelia w każdym biednym, chorym, biednym materialnie i duchowo, widzi biednego i poniżonego Chrystusa. Kto biednemu daje, pożycza samemu Bogu, który nie pozostanie dłużnym.

Ateiści zafundowali światu obozy śmierci, krematoria, łagry. Mimo szumnych haseł o wolności, prawach ludzkich wymordowali w samym tylko XX wieku ponad 100 milionów ludzi. Byli to w większości wypadków ludzie zupełnie niewinni. Dla wielu wymordowanych jedyną winą była wiara w Chrystusa, w Eucharystię.

Bezpośrednią przyczyną ustanowienia święta Bożego Ciała „były prywatne objawienia bł. Julianny z Cornillon, która od 1209 r. miała widzenia jasnej tarczy z ciemną plamą. Pod wpływem tych objawień bp Robert z Liege wprowadził w swej diecezji uroczystość Bożego Ciała. Papież Urban IV w 1264 r. bullą

Transiturus zaprowadził to święto w całym Kościele. Bullę tę ogłosił – wskutek śmierci papieża Urbana IV w 1264 r. – papież Jan XXII w Klementynach.

Papież Urban IV jako uzasadnienie zaprowadzenia tego święta podał zadośćuczynienie za zniewagi uczynione Chrystusowi w Najświętszym Sakramencie oraz to, że uczczenie pamiętki ustanowienia Najświętszego Sakramentu w Wielki Czwartek nie może być obchodzone.

W Polsce pierwsze święto Bożego Ciała wprowadził w 1320 r. ordynariusz krakowski (a od 1326 r. wrocławski) sługa Boży bp Nanker (†1341). Procesje Bożego Ciała upowszechniły się w Polsce w XV wieku. Organizowano je z wielkim przepychem. W procesjach Bożego Ciała – obok duchowieństwa – uczestniczyły cechy, bractwa kościelne, wojsko, profesorowie Akademii Krakowskiej, nauczyciele, młodzież akademicka i szkolna oraz liczni wierni.

Kiedyś Apostoł Narodów św. Paweł zauważył na rynku ateńskim ołtarz z napisem „Nieznanemu Bogu” Spojrzał na ten napis oczami monoteisty i powiedział: „Ja wam głoszę to, co czcicie nie znając” (Dz 17,22-23). Dzisiaj również dla wielu naszych rodaków na Dolnym Śląsku Chrystus jest nieznan. Oczarował ich postmodernizm i skompromitowany komunizm. A gdy Chrystus jest nieznan, to wielu ludzi naśmiewa się z Niego i pogardza Jego uczniami. Ta pogarda dla uczniów Chrystusa czytelna jest w mediach oraz na ulicach miast i na wsiach.

Chrystus w czasie procesji Bożego Ciała jest niesiony w złocistych monstrancjach, ale on nie ma radości w przebywaniu w tych pięknych metalowych naczyniach. On chce być nade wszystko w sercach ludzkich. Starajmy się tak żyć, abyśmy mogli go godnie przyjmować do naszych serc. Grzech ciężki jest przeszkodą do jego przyjmowania. Ale On ustanowił sakrament pokuty. Jeśli jesteś w grzechu ciężkim, masz zawsze otwartą drogę do konfesjonału. Po spowiedzi pozbędziesz się wyrzutów sumienia. Sumienie, choć nie ma zębów, potrafi jednak bardzo boleśnie gryźć.

Chrystus w Eucharystii daje nam najlepszą receptę na dobre i szlachetne życie. Na recepcie tej jest godne przyjmowanie Eucharystii i służba innym na Jego wzór.

ks. Józef Swastek